Nr. 20 nie wyszedł

Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 21

niedziela 19-go maja

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409 090. Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Marszałek Józef Piłsudski nie żyje!

Zgon Pierwszego Marszałka Polski

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w WARSZAWIE

W niedzielę, dnia 12-go maja 1935 r. o godzinie 9'45 (21'45) wieczór, zmarł w Warszawie, w Belwederze, Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski w wieku lat 68.

(tgs) Spadła na nas, na cały naród polski i Państwo, hiobowa wiadomość, że Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski zmarł w Warszawie w wieku lat 68. Śmierć ta uderzyła nas **tem dotkliwiej i boleśniej,** że nastąpiła niespodziewanie. Jeszcze przed kilkunastu godzinami miał ś. p. Marszałek Piłsudski przyjąć na audjencji ministra francuskiego Lavala, który wybrał się z wizytą dyplomatyczną do Polski i Sowietów

Ministra Lavala ś.p. Marszałek już nie zdołał przyjąć.

Chylimy serca i czoła w okrutnej, najszczerszej żałobie przed

Wielkim Duchem Nieśmiertelnego Wodza Narodu,

Jednego z Największych Polaków a Największego z doby Niepodległości Żołnierza Niepodległości, Mocnego Człowieka, Legendę Polski Podziemnej, Walczącej, Niepodległej i Triumfującej. A równocześnie stajemy ze straszliwą skargą w zaciśniętych ustach i milczących przed Tajemniczem Prawem Śmierci i krzykiem i płaczem naszych dusz i serc zapytujemy:

Dlaczego tak nagle i tak przedwcześnie.

W całej Rzeczypospolitej żałoba

Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wydał specjalne Orędzie do mieszkańców Państwa, w którem wzywa do zachowania żałoby w całem Państwie aż do odwołania.



Ś. p. Marszałek Józef Piłsudski

Gen. Rydz-Śmigły Inspektorem Sił Zbrojnych Państwa, Gen. Tadeusz Kasprzycki Kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych

Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych Państwa został Gen. Edward Rydz-Śmigły. Kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych Gen. Tadeusz Kasprzycki.

Z całej Polski

Wrażenie potężne! Gazety wychodzą w czarnych obwódkach. Wszystkie stowarzyszenia nakazują żałobę. W niektórych miastach nakłada ludność samorzutnie czarne opaski. Życzeniem śp. Pana Marszałka jest, by **mózg oddać nauce, serce pogrzebać w Wilnie a ciało na Wawelu.** Radja polskie i rumuńskie nie podają nic, poza ustawicznemi komunikatami żałobnemi. (Wiadomości radjowe do godz. 12-ej).

Pierwsze wiadomości w Nowym Sączu

Pierwsze wiadomości o śmierci śp. Pana Marszałka Piłsudskiego podało radjo w nocy około 1-szej.

Rano o wczesnych godzinach runęła wieść przez miasto; ludzie nie wierzyli! Ledwo poubierani wybiegali do sąsiadów, właścicieli radjoaparatów: o wieści! Niestety prawdziwe!

Miasto tonie we flagach żałobnych. W lokalach w ciszy słuchają ludzie komunikatów radjowych i płaczą. Wrażenie straszne.

O godz. 11-ej rozjęczały się wszystkie syreny i parowozy! Powaga i smutek! — Armja Polska, organizacje i związki w żałobie. — Duchowieństwo wszystkich wyznań i zagranica składają kondolencje. Żal i smutek!

Podhale szlocha nad trumną Nieśmiertelnego Wodza i Budowniczego Państwa. — Cała Rzeczpospolita Polska odprowadza doczesne szczątki na Wawel w dniu 18-go maja 1935 r. — Delegacje Państw zagranicznych w liczbie kilkudziesięciu biorą udział w żałobnym pochodzie śmiertelnych szczątków Marszałka Piłsudskiego do królewskich grobów. — W Rzeczypospolitej żyć będzie wiecznie Wielki Duch Wodza.

Do Obywateli Rzeczypospolitej.

Marszałek Piłsudski życie zakończył.

Wielkim trudem swego życia budował siłę w narodzie, genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli państwo wskrzesił, prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił na których przyszłe losy Polski się oparły. Za ogrom Jego pracy dane Mu było oglądać państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a armja nasza sławą Zwycięzcy sztandarów okryta. Ten największy na przestrzeni naszej całej historji człowiek z głębi dziejów minionych moc swego ducha czerpał, a nadludzkim wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał. Nie siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą, szukał – do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi na których ciężar odpowiedzialności z kolei miałby spocząć. Przekazał narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę państwa dbałej.

Ten Jego testament nam żyjącym przekazany przyjąć i udźwigać mamy.

Niech żałoba i ból pogłębia w nas zrozumienie na tej całego narodu odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłemi pokoleniami.

(–) Ignacy Mościcki

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, 12 maja 1935.

Ziemia podhalańska w głębokiej żałobie...

(tgs) Podhale... Ziemia orłów i burz, ziemia myśli podniebnych i najbardziej miłująca Marszałka i przez Niego, po Wilnie, najmocniej ukochana, na której, jak sam śp. Marszałek powiedział, czuł się jak w Ojczyźnie... Ziemia uśmiechniętych kwiatów i pachnących żywicą lasów, tęskniąca i wyczekiwana... Dzisiaj przesmutna, żałobna.

Jaszcze tętnią w sercach wszystkich bez wyjątku Podhalan, dzieje oręża Legjonowego na Podhalu. Żyją: Limanowa, Marcinkowice i ułanów Komendanta, słynna na drugą stronę Dunajca, przeprawa pod Rdziostowem i Nowy Sącz nieśmiertelny miłością najszczerszą do Wodza.

Wierzyć się nie chce temu, co się stało! Pamiętają tutaj wszyscy: **Grudniowy, mroźny i śnieżny wieczór 1914 r.** Na ulicach tysiące ludzi, chodniki zakwitły żywemi kwiatami na przyjęcie gorące Tych, na Których ci, którzy te kwiaty trzymają, oczekują. Oto za chwilę Komendant, po krwawych podhalańskich bojach, do Stolicy Podhala z żołnierzami swojemi wejdzie. Jest cicho, chociaż tysięczne serca mocno w piersiach się tłuką.

Idą już, idą! — strzela krzyk wskroś ulic. Istotnie. Od mostu, od strony Dunajca zbliżają się błękitne strzeleckie szeregi. Orkiestra strzelecka gra. „Hej Strzelcy wraz"! Za gardło coś ściska, słowa więzną w piersiach. **Na czele Brygadjer Piłsudski, a obok Niego pułkownik Sosnkowski** i tylu, tylu innych. Dziecięce oczy nie pamiętają wszystkiego, chociaż serce pamięta!

Dzisiaj na tych samych ulicach szumią w wietrze żałobne sztandary. Nad miastem i Ziemią Podhalańską zawisły ból i rozpacz, chociaż majowe wiosenne słońce świeci. Ludzie chodnikami cicho się snują, przystają przed radjo-głośnikami załączonemi na ulicę i słuchają żałobnych komunikatów, bicia dzwonów i miljonów serc całej Polski. Z najodleglejszych powiatów przybywają furmankami i pieszo z dalekich wsi włościanie. Szeleszczą **wśród ulic stłumione rozmowy chłopów.** Twarze poważne, szczere smutne. Tylu ich pamięta jeszcze, jak to Komendantowi nosili strawę do kompanji i plutonów, kiedy On na Podhalu, w zawieje bitewne przebywał. Przystają przed głośnikami i słuchają jak dzwony kościelne płaczą, z pośród których najbardziej łka Wawelski Zygmunt.

Smutne jest Podhale dzisiaj; dają temu smutkowi wyraz żałobne manifestacje Związku Legjonistów Polskich, Legjonu Młodych, Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów, Organizacyj Kobiecych i Młodzieżowych. Rada miasta Nowego Sącza, odbyła specjalne uroczyste żałobne posiedzenie, na którem uchwalono **muzeum Ziemi Sądeckiej nazwać imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego.** W kościele parafjalnym w dniu 14 maja odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę śp. Zmarłego Marszałka. Szkoły średnie i powszechne czczą pamięć Wodza Państwa i Narodu żałobnemi akademjami i okryciem kirem sztandarów szkolnych. Już do Nowego Sącza nigdy, nigdy Marszałek nie przybędzie! Tutaj, gdzie pamiętają Go wszystkie dzieci, kiedy w chwilach wolnych od zajęć, od wojennych gier przeprowadzanych w 1 Pułku Strzelców Podhalańskich, od myśli nad budową Państwa, po ulicach miasta z córeczkami Swojemi spacerował i obdarzał napotkane dzieci cukierkami i czekoladkami.

Nigdy, nigdy już Pan Marszałek Piłsudski do Nowego Sącza, którego był Honorowym Obywatelem, nie przyjedzie!

TADEUSZ GIEWONT-SZCZECINA

Dostojnym Cieniom Marszałka Józefa Piłsudskiego

W jakiś wieczór jesienny przybędę na rewję...

Moje serce zrodzone, jak sławy przestworza,
biło mi łuną trudu i tętentem bitwy...
ciszył je słodki poszum Bałtyckiego morza
i zapach bzów i ziemi roztęsknionej Litwy...

„Żyłem z wami, cierpiałem"... lecz nie łkałem z wami!
dziś polecę, jak w bitwę, w słoneczną kurzawę...
cicho... cicho... nie płakać! baczność!! smutek plami!
żeby zaciąć i pędzić po ojczystą sławę!

— — — — — — — — — — — — — —

W jakiś wieczór jesienny przybędę na rewję:
zajrzę wam twardo w oczy... jeżeli zadrżycie,
to przeklnę was! i gromem w burzowym powiewie
uderzę w wasze blade, karłowate życie!

A jeżeli w was tętent wielkości dosłyszę
i palącą się w waszych duszach, życia lawę,
porwę was i na karcie żywota zapiszę
i powiodę w pochodzie triumfu — na Wawel!

W I-szem gimnazjum państwowem im. J. Długosza

Na wieść o śmierci Marszałka odwołano uroczyste poniedziałkowe otwarcie tygodnia poświęconego świętu lasu, a zgromadzona na dziedzińcu zakładu młodzież wraz z dyrektorem i gronem profesorskiem wysłuchała krótkiego i podniosłego przemówienia Ks. Dr. Cierniaka i odmówiła za Duszę Marszałka „Wieczne Odpoczywanie". — Na korytarzach i w klasach w czasie pauz spokój i przygnębienie, ani śladu radosnych śmiechów i gwaru młodzieży. Przed ścienną gazetką „Koła Historyczno-Społecznego" tłum młodzieży wpatruje się w spokojną twarz Zmarłego, okoloną krepą i czyta komunikaty radjowe. W salach portrety Marszałka okryte kirem. Nastrój grobowy — przyciszone rozmowy. — We wtorek odbyła się łzy z oczu wyciskająca, uroczystość okrycia krepą flagi państwowej, przy której zawsze odbywają się otwarcia tygodnia i uroczystości szkolne. — Po odczytaniu orędzia prezydenta Rzeczypospolitej — przez Ks. Dr. Cierniaka do pocztu chorągwianego podszedł dyrektor zakładu i wziąwszy z rąk prezesa naczelnego samorządu krepę, przypiął ją do flagi. — Na obliczach grona i uczniów widać było łzy. — Następnie młodzież wysłuchała dzwonu Zygmunta przez radjo i wróciła do szkolnych zajęć.

W gimnazjum II-iem im. Kr. Bolesława Chrobrego

W dniu 14 maja b. r. przed rozpoczęciem nauki, ustawili się wszyscy uczniowie całego zakładu w czworobok na podwórzu, poczem dyr. zakładu dr. Krupa odczytał Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej. Po odczytaniu orędzia przypiął dr. Krupa żałobną krepę, do sztandaru szkolnego gimn. II-go.

Przemówienie, w którem podkreślił dyrektor zakładu olbrzymie zasługi Marszałka Piłsudskiego dla Państwa Polskiego, — kończyły się słowami: „najlepiej uczcicie Zmarłego Wodza, w myśl Jego wskazówek, przez pracę! A więc idźcie teraz do pracy"!

— — — — — — — — —

Pozatem wszystkie szkoły średnie i powszechne w Nowym Sączu odbyły żałobne uroczystości w związku z imieninami Marszałka Józefa Piłsudskiego.

1-szy Pułk Strzelców Podhalańskich w głębokiej żałobie

Pierwszy Pułk Strzelców Pohalańskich w Nowym Sączu pogrążony jest w głębokiej żałobie. Koszary pułkowe przybrane są w żałobne chorągwie i flagi. Tutaj, w tych koszarach, prowadził przed kilku laty Marszałek Józef Piłsudski gry wojenne w towarzystwie generałów i pułkowników.

Pamięta Go każda sala, każde miejsce...

Staraniem Rodziny Wojskowej 1 p. s. p. odbyło się w kościele parafjalnym w Nowym Sączu nabożeństwo żałobne o godzinie 9-ej rano. Udział w nabożeństwie wzieli: cały korpus oficerski z dowódcą pułku na czele, oraz rodziny oficerów, korpus podoficerski oraz delegacje żołnierzy.

Manifestacja żałobna T. S. L. w Nowym Sączu

We wtorek wieczór odbyło się wspólne zebranie Zarządu Okręgowego TSL. Zarządu Koła TSL. i młodzieży TSL-owej dla uczczenia pamięci zmarłego Wodza narodu. Na zebraniu odczytano wśród żałobnego skupienia Orędzie Prezydenta R. P. i ślubowano pomnożyć wysiłki i własną ofiarność dla realizacji wskazań, które zmarły Wódz narodowi w dziedzictwie pozostawił.

T.S.L. w hołdzie Zmarłemu Wodzowi

Dnia 13 maja o godzinie 20-ej zgromadzili się w lokalu Czytelni T. S. L. im. A. Asnyka w Nowym Sączu członkowie Czytelni Świetlicy T. S. L. na Załubinczu, by uczcić pamięć zmarłego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W smutnym nastroju i głębokiem milczeniu wysłuchano słów dyr. Edwarda Fydy, który w krótkich i wzruszających do głębi wyrazach przedstawił chwalebne czyny i charakter najgenjalniejszej Postaci naszej historji. Poczem prof. Andrzej Serafin odczytał orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej do narodu polskiego. Skreśliwszy Postać Wodza Narodu, zarządził prezes Czytelni p. Serafin chwilę milczenia. Na twarzach obecnych można było wyczytać głęboki ból i smutek. Następnie starsi i młodzież rozeszli się do domu.

Prezes Czytelni w porozumieniu z członkami Czytelni ułożył program akademji żałobnej, która odbędzie się w niedzielę 19 maja dla wszystkich mieszkańców Załubincza.

W Związku Strzeleckim

W Świetlicy Związku Strzeleckiego oddziału męskiego gromadzą się strzelcy i w zupełnym nastroju słuchają komunikatów radjowych; portrety i fotografje Marszałka okryto kirem. Wieczorem w poniedziałek zgromadzili się, prezes oddziału Dyr. Redlich, Komendant powiatu Komorek, Kom. oddziału prof Gessing, ref. wych. ob. prof. Słowikowski. Do oddziału zgromadzonego przemówił kom. Gessing i odczytał orędzie Prezydenta. — Na twarzach strzelców widać żal i smutek. — We wtorek delegacja oddziału wzięła udział w żałobnem nabożeństwie. — Śmierć pierwszego Komendanta Strzeleckiego wzbudziła wśród braci strzeleckiej prawdziwe przygnębienie.

Czytajcie „Głos Podhala"

Kondolencje Związku Strzeleckiego

Związek Strzelecki powiatu nowosądeckiego wystosował na ręce generała Rydza-Śmigłego, generalnego inspektora sił zbrojnych, depeszę treści następującej:

„Łącząc się w głębokim żalu po stracie Wodza Narodu, Budowniczego Państwa i Pierwszego Komendanta — składamy wyrazy hołdu i żołnierskiego przywiązania".

Związek Strzelecki Ziemi Sądckiej.

Na ręce Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego płk. dypl. Frydrycha przesłano następującą depeszę kondolencyjną:

„Łącząc się w głębokim żalu po stracie Wodza Narodu, Budowniczego Państwa i Pierwszego Komendanta — składamy wyrazy żołnierskiego przywiązania".

Związek Strzelecki Ziemi Sądeckiej.

Związek Inwalidów Wojennych w Nowym Sączu w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Na hiobową wieść o śmierci I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Zarząd Powiatowo Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Nowym Sączu odbył pod przewodnictwem Posła na Sejm J. Łobodzińskiego żałobne posiedzenie rozpoczęte następującem ślubowaniem:

W niedzielę 12 maja b. r. o godzinie 20·45 stała się w Polsce rzecz straszna. Oddał Bogu Ducha Ten, Któremu zawdzięczamy Wolność. Odszedł Budowniczy Państwa, Naczelny Zwycięski Wódz, nasz Komendant, Ukochany Dziadek Marszałek Józef Piłsudski. Cała Polska okryła się głębo-

ką żałobą. W hołdzie jaki składa nasz Naród schylają w pokorze czoła b. wojskowi, a z nimi my Inwalidzi Wojenni ślubujęc iść śladami Wodza, a naśladując Wielkiego Nauczyciela, wzmocnić potęgę Państwa dla przyszłego naszego pokolenia.

Po odczytaniu Orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej i zarządzeniu 3-minutowego milczenia podjęto następu- uchwały:

Członkowie Organizacji nałożą na czas żałoby czarną krepę na odznaki Związku.

Na pogrzeb do Krakowa wyjedzie poczet Sztandarowy. Zamiast wieńców przeznaczono na sypanie kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie kwotę 25 zł.

Również taką samą kwotę uchwalono przesłać do rąk Prezydenta Miasta Nowego Sącza na mający się budować pomnik Wodza Narodu w Nowym Sączu.

Wszyscy członkowie inwalidzi wojenni wezmą udział w publicznej manifestacji żałobnej ku czci Komendanta organizowanej przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Całe posiedzenie żałobne uczcili członkowie Zarządu stojąco.

Przed lokalem Związku urządzono wystawę żałobną jedną z pierwszych w mieście.

Uroczystość w Sądzie Grodzkim

W sali Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu odbyło się uroczyste zebranie poświęcone Cieniom Wodza Narodu, Budowniczego Państwa, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

. Po odczytaniu Orędzia Pana Prezydenta Rzp. P. przez p. naczelnika Sądu Grodzkiego Dra Eugenjusza Cięglewicza, które zebrani sędziowie, urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze w skupieniu wysłuchali, oddano hołd Pamięci Wodza Narodu przez powstanie i dwuminutowe milczenie

Uroczystości żałobne w hufcach harcerskich w Nowym Sączu

Na wiadomość o śmierci Wodza Narodu i Protektora Z. H. P. Marszałka Józefa Piłsudskiego Komendy Hufców Harcerek i Harcerzy wydały rozkaz wprowadzający żałobę i wskazujące na ogrom straty jaką poniosła cała Polska.

We wtorek, 14 maja o godzinie 17-ej zebrałz się oba Hufce na boisku „Sokoła" w pełnym umundurowaniu i z pocztami sztandarowemi. Po odczytaniu Orędzia Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego, oraz rozkaz Komend Chorągwi, wśród grobowej przejmującej ciszy, okryto wszystkie sztandary drużyn żałobą. Podniosła i wzruszająca uroczystość żałobną zakończono chóralnem odmówieniem modlitwy i „Wieczne odpoczywnnie" za spokój duszy śp. Zmarłego.

Straż Pożarna w pokłonie Marszałkowi

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych w Nowym Sączu na posiedzeniu w dniu 15 maja postanowił:

1) na pogrzeb Budowniczego Polski, Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego wysłać poczet sztandarowy składający się z 1 oficera, 1 chorążego, 1 podoficera, i 1 strażaka.

2) Zamiast wieńca złożyć na kopiec Marszałka kwotę 50 zł. oraz wezwać wszystkie Straże pożarne z całego Okręgu Podhalańskiego o składanie dobrowolnych datków na kopiec Marszałka.

3) Wydać zarządzenie do wszystkich Straży pożarnych w powiecie o odczytanie przed frontem wszystkich Straży pożarnych Orędzi Pana Prezydenta, oraz Rozkaz Zarządu Głównego Związku Straży pożarnych R. P.

Gmina wyznaniowa żydowska ś. p. Marszałkowi

W dniu 14-go maja 1935 odprawiono w głównej synagodze za duszę śp. Józefa Piłsudskiego Pierwszego Marszałka Polski żałobne nabożeństwo, w czasie którego wygłosił podniosłe kazanie Halberstam Markus Wolf rabin tutejszy, kóry wskazał na zasługi Zmarłego.

Tego samego dnia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady i Zarządu Gminy, na którem przewodniczący Dr. Steinmetrz skreślił życiorys śp. Józefa Piłsudskiego, podnosząc Jego stosunek przyjazny do żydów.

Nie szczędzcie datków na kopiec Marszałkowi!

Na Wawelu spocznie ciało Marszałka Piłsudskiego!

Prochy Marszałka Józefa Piłsudskieo spoczną na Wawelu, w podziemiach katedry, między grobami królów polskich, wieszczów Narodu i Wodzów. Pogrzeb odbędzie się, w sobotę, dnia 18 maja. Udział w pogrzebie wezmą setki tysięcy ludzi z Polski i zagranicy.

W chwili składania trumna w podziemiach ustawiona artylerja rozpocznie oddawanie salututu ze

101 strzałów.

Równocześnie rozlegną się dzwięki Zygmunta i wszystkich dzwonów w kościołach krakowskich i wszystkich kościołach w Polsce.

W chwili tej, przez cały czas oddawania salututu 101 strzałów, publiczność winna zatrzymać się na ulicach z odsłoniętymi głowami,

ruch uliczny na ten czas zostaje całkowicie wstrzymany.

Aby umożliwić jak największej ilości Polaków odwiedzenie grobu Marszałka już od najbliższych dni po pogrzebie, będą organizowane

specjalne pociągi popuiarne

z różnych okolic, wiozące uczestników na sypanie kopca Marszałka na Sowińcu.

Uczestnicy pociągów będą mogli odbyć pielgrzymkę do grobu Marszałka, przyczem postanowiono zwrócić się do właściwych czynników o zwolnienie masowych wycieczek od opłat pobieranych w Katedrze Wawelskiej za zwiedzanie grobów.

Olbrzymia manifestacja żałobna w Nowym Sączu

Akademja żałobna w sali „Sokoła". — Manifestacja 15 tysięcznych rzesz na nowosądeckim rynku.

Wo środę 15 maja ukazały się wieczorem na murach Nowego Sącza, następującej treści, żałobne afisze:

Obywatele!

Nad Polską całą, nad wszystkiemi sercami mieszkańców Państwa, roztoczyła się żałoba.

Przestało bić serce Największego Syna Polski Współczesnej:

Marszałek Józef Piłsudski nie żyje!

Odszedł w wieczność Wielki Twórca Niepodległości Państwa Polskiego, Wychowawca Narodu i Wielki Wódz

Skończyła się żywa legenda usymbolizowana w postaci Wielkiego Człowieka i Wodza.

Żałoba dotknęła całe państwo, dotknęła niemniej boleśnie ziemię podhalańską, na której Marszałek Piłsudski toczył krwawe boje o wolność i Niepodległość Państwa.

Aby uczcić pamięć Wielkieg Wskrzesiciela Narodu, aby oddać hołd Wielkiemu Duchowi Budowniczego Państwa połączone Związki i Organizacje Społeczne, urządzają dnia 16 maja 1935 r. o godzinie 18 w sali „Sokoła"

Akademję Żałobną

o której społeczeństwo zawiadamiają Związek Legjonistów, Związek Peowiaków, Związek Strzelecki, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Organizacje społeczne.

Po Akademji odbędzie się o godzinie 19·30 MANIFESTACJA ŻAŁOBNA NA RYNKU. Dla organizacyj wyznaczona zbiórka na boisku „Sokoła" obok II. Gimn. o godzinie 18 30. Organizacje biorą udział ze sztandarami.

O godzinie 6-ej wieczorem, sala „Sokoła" wypełniła się po brzegi. Delegacje Władz, Wojskowości, Organizacji, Instytucji, tłumy mieszkańców miasta, delegacje młodzieży szkolnej zebrały się w sali, aby oddać hołd Wielkości Zgasłego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na scenie wielkie bronzowe popiersie Marszałka. Z prawej i lewej strony pochylone sztandary Wojska i organizacji oddają hołd Budowniczemu Państwa. Pełno kwiecia ale to kwiecie kirem okryte, pełno światła, ale to światło drży smutkiem i przypomina... Śmierć Wielkości.

Przemawia pierwszy inspektor szkolny p. W. Gawski.| Słowa nasycone bólem drżą w ustach mowcy. Aż w straszliwej ciszy padają słowa z mownicy:

Marszałek Józef Piłsudski nie żyje!

Publiczność odruchowo powstała z miejsc i tak trwa aż do końca przemówienia. Następują dwie minuty milczenia. Na sali cicho, tylko serca obecnych tłuką się w piersiach, jak poranione ocichnie ptaki. — Płyną melodje orkiestry 1 psp. Marsz żałobny Chopina... Coś targa myśli, rzuca je w przestrzeń i każe szukać tajemniczego szlaku, którym się z ziemi odchodzi. Następują recytacje p. Jarosza i produkcja chóru Echa. Płynie pieśń "Sława Wodza" do słów Tadeusza Giewont-Szczeciny. Potem orkiestra znowu gra żałobne melodje...

O godz. 7:30 Żałobna Manifestacja na Rynku

zgromadziła przeszło 15 tysięcy ludzi. Wszystkie organizacje bez różnicy wyznań, poglądów politycznych wzięły udział w wielkim hołdzie składanym na nowosądeckim rynku Cieniom Budowniczego Państwa, na tym samym rynku, na którym w 1914 roku, odbierał walczący o Polskę Komendant, defilade oddziałów Legjonowych po Marcinkowickiej bitwie i miłość ludzu Sądeckiego

Czytajcie Józefa Piłsudskiego

W chwili gdy toczy się dyskusja nad błędami i wadami starej ordynacji wyborczej z 28 lipca 1922 i nad projektem nowej ordynacji, na podstawie której mamy wybrać nowy Sejm i Senat godzi się uprzytomnić sobie, co o tem zagadnieniu powiedział już w r. 1923 Marszałek Józef Piłsudski. W VI tomie Jego pism znajdujemy wywiad z redaktorem „Słowa" wileńskiego, udzielony 14 sierpnia 1923 r.

A więc zaledwo po roku od uchwalenia ordynacji wyborczej, a więc już po pierwszym jej egzaminie w praktyce (na jej bowiem podstawie został jesienią 1922 wybrany drugi Sejm wolnej Polski) — Józef Piłsudski nietylko widzi, ale z całą ścisłością określa te właśnie niedomogi ordynacji wyborczej, które obecnie, po 12-tu latach, zostają usunięte...

„Nie uważam — oświadcza wtedy redaktorowi wileńskiego "Słowa„, którego przyjął i udzielił mu wywiadu— ordynacji wyborczej za zbyt demokratyczną. Cechą jej jest, że oparła się o system stronnictw i to stronnictw tych, które już były w Sejmie poprzednim... Sejm obecny nie pozyskał żadnych nowych wartości..."

„Ordynacja wyborcza — wyjaśnia dalej Marszałek — nie dopuściła do izby nowych wartości politycznych, które powstać musiały za czasów istnienia wolności..."

I oto już w roku 1923 Józef Piłsudski konkretnie wytyka błędy ordynacji z 28 lipca 1922. Gdy ona — przytwierdza postawione mu pytanie dziennikarza — nie zawiera wszystkich instytucji, utrwalających panowanie partyj, a więc instytucji list państwowych, przymusu partyjnego przy głosowaniach na listy, wreszcie samego głosowanai na listę — to Sejm miałby niewątpliwie wygląd inny..

I już wtedy w r. 1923, pada z Jego ust oszczegawcze memento, już wtedy widzi następstwa tej pozornie „demokratycznej„, a w gruncie rzeczy ustalającej dyktaturę bonzów partyjnych ordynacji

Z ust Jego pada przepowiednia, że następstwem będzie „rozczarowanie do istoty parlamentaryzmu",

Dziś wiemy z perspektywy kilkunastu lat, jak trafną była ta przepowiednia i jak bardzo w sedno rzeczy utrafił Marszałek, kiedy zarówno Konstytucję marcową jak i z jej ducha wyłonioną ordynację wyborczą uznał za złą, szkodliwą, wymagającą gruntownej reformy.

Bo i cóż było następstwem i tej konstytucji i tej ordynacji? W cztery lata potem, bezpośrednio po zamachu majowym, dnia 28 maja 1926, stwierdził Józef Piłsudski, jak to wszyscy „łatwo mówili o silnym rządzie„, ale wszyscy czynili wszystko, by rząd 9|10 swojej siły utracił przez pactwa conventa ze stronnictwami, klubami, z grupami posłów, z konwentyklami..."

c. d. n.

Naprawa Rzeczypospolitej przez reformę ordynacji wyborczej

W konsekwentnym rozwoju akcji naprawy ustroju Rzeczypospnlitej, po uchwaleniu nowej Konstytucji, niemniej ważna jest zmiana ordynacji wyborczej. Stanowi ona istotne i konieczne uzupełnienie reform, wprowadzonych w ustawie konstytucyjnej z dnia 23-go IV. 1935 r.

Z pośród zagadnień, które Sejm będzie musiał w pierwszym rzędzie rozważyć, przygotowując nową ordynację wyborczą, na czoło wybija się zagadnienie systemu głosowania i związane z nią metody stawiania kandydatur i obliczanie głosów. Stosowany u nas dotychczas system wystawiania partyjnych list kandydackich i głosowania na listy — zawiódł całkowicie. — W każdym następnym głosowaniu wady tego systemu występowały coraz jaskrawiej. — Wytworzyła się grupa zawodowych posłów, dla których zasiadanie w przedstawicielstwie narodowem nie było zaszczytnym obowiązkiem, nie było środkiem, wiodącym do troskliwego rozpatrzenia potrzeb kraju i uważnego szukania środków i sposobu jego wspaniałego rozwoju, a stawało się celem samym w sobie. Dla tego celu zawodowi posłowie gotowi byli poświęcać wiele; nie rzadko były wypadki, gdy poświęcano nawet dobre imię i honor obywateli.

Posłowanie, miast być służbą społeczną w najwyższym tego słowa znaczeniu

stawało się nazbyt często obroną interesów partyjnych lub nawet osobistych.

Stawało się prywatą, godną najgorszych wzorów z przedrozbiorowego okresu upadku Rzeczypospolitej.

System głosowania na listy partyjne kandydatów, oraz obliczanie rezultatu wyborów według metody proporcjonalnej (z. zw. de Hondta) jak się okazało, w praktyce nie dawał w rezultacie dokładnego odzwierciedlenia nastrojów i prądów społecznych a nadmiernie uwypuklał rolę zorganizowanych, po dyktatorsku rządzonych i zasobnych w środki finansowe, stronnictw politycznych. — Mniej liczne, czy mniej bogate ugrupowania społeczne, choćby ideowo silne i ważne, albo nie mogły wcale zdobyć przedstawicielstwa w Sejmie, albo miały je nieproporcjonalnie małe.

System de Hondta, który miał być obroną mniejszości przed majoryzacją stał się przywilejem stronnictw politycznych, rozbijając Sejm na liczne ugrupowania partyjne, między któremi toczyły się nieustanne walki i targi ze stałą krzywdą dla interesów kraju i obywateli.

W nowej ordynacji system ten przedewszystkiem musi ulec zmianie. Na listę kandydatów nie mogą dostawać się ludzie tylko dlatego, że są posłusznymi członkami partji, lub rozporządzają większą gotówką, potrzebną na partyjne wydatki wyborcze. — Ambicje osobiste, spryt kombinatorski i zasoby majątkowe muszą ustąpić miejsca rzeczywistym zasługom w pracy społecznej, oraz wybitnym zaletom charakteru i umysłu. Najlepszym sposobem na to będzie

zburzenie partyjnych murów,

wzniesionych pomiędzy głosującymi obywatelami a kandydatami poselskimi; wprowadzenie głosowania na osobę, na nazwisko, a nie na numery listy partyjnej. — Odpowiednio do tego obmyślana metoda wystawiania kandydatur poselskich, oraz system obliczania głosów stanie się niewątpliwie najważniejszym tematem obrad Sejmu w toku prac nad nową ordynacją wyborczą.

Drugie kapitalne zagadnienie nowej ordynacji wyborczej — cenzus wieku obywateli o czynnem i biernem prawie wyborczem, zostało już rozstrzygnięte przez Konstytucję, która podniosła granicę wieku wyborców do 24 a posłów do 30-go roku życia. Dotychczasowa granica 21 lat życia dla osiągnięcia praw wyborczych, ustalona została bez poważniejszego namysłu i dyskusji zapewne pod wpływem granicy wieku, uprawiającego do korzystania z praw cywilnych, oraz Konstytucji Księstwa Warszawskiego darzącej pełnią praw obywatelskich w 21-szym roku życia.

W dzisiejszej sytuacji społecznej ta granica wieku jest zupełnie nieodpowiednia. Młodzieniec w 21-szym roku życia nie przeszedł jeszcze w dzisiejszych czasach całkowitego przygotowania do działalności publicznej, nie jest ostatecznie przygotowanym do szerszej działalności społecznej, przedewszystkiem choćby dlatego, że nie odbył jeszcze najważniejszej szkoły służby obywatelskiej, jaką jest powinność wojskowa. W 21-szym roku życia obywatel kraju dopieroco rozpoczyna odbywanie służby wojskowej lub korzysta z jej odroczenia dla ukończenia studjów zawodowych i dlatego wciąganie tych obywateli do szerokiej akcji społecznej, jaką są wybory sejmowe, nie jest słusznem. Przesunięcie granicy wieku do 24-go roku, w którym wszyscy prawie obywatele ukończyli już wykształcenie zawodowe i odbyli powinność wojskową, narzuca się samo przez się, jako postulat zupełnie niesporny.

Jednoczesne przesunięcie granicy wieku otrzymania biernego prawa wyborczego do 30-tu lat jest słuszne i celowe z punktu widzenia potrzeb Rzeczypospolitej, której organ ustawodawczy winien przecież składać się z obywateli dojrzałych i mających czas na wykazanie zalet swego umysłu i charakteru w służbie dla Państwa i dla dobra współobywateli.

Nowa ordynacja wyborcza, oparta na takich zasadach, a opracowana z prawdziwą troską o dobro Państwa — wyzwoli najlepsze siły społeczne z kajdan partyjnictwa, pogłębi nurt prądów ideowych i sprzęgnie je w owocnej pracy dla „naszego wspólnego dobra“ Rzeczypospolitej.

Zjazd rzemiosła podhalańskiego

(R. M.) Dnia 12 b. m. odbył się w Nowym Sączu imponujący Zjazd Rzemiosła Podhalańskiego, który był wyrazem żywotności i zainteresowań szerokich mas rzemieślniczych Podhala.

Zjazd poprzedziła o godz. 8·30 uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym, celebrowana przez Ks. prałata Romana Mazura, poczem o godz. 10.30 nastąpiło w sali Ratusza uroczyste otwarcie Zjazdu.

Duża sala Ratusza z trudem pomieściła uczestników zjazdu w liczbie około 400 z pocztami sztandarowemi, szerokie rzesze społeczeństwa tut. oraz przedstawiciei Władz.

Po zagajeniu prezesa kom org. Józefa Homeckiego, prezydjum Zjazdu objął prezes krakowskiej Izby Rzemieślniczej dr. Robert Jahota-Żółtowski, witając przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. W szczególności omówił cel i znaczenie zjazdu dla rzemiosła podhalańskiego.

Skolei przemawiali: imieniem Województwa krakowskiego nadradca Jan Wyród, im. starosty nowosądeckiego wicestarosta dr. Włodzimierz Tobiczyk, poseł na Sejm i prezes Rady Wojewódzkiej BBWR. Franciszek Lipiński, im. Zarządu miasta Nowego Sącza wiceprezydent mgr. Józef Krupa, poseł Ziemi Sądeckiej Jan Łobodziński, im Izby Rolniczej inż. Mikołowski, oraz im. Centralnego Zw. Rzemiosła żyd nadradca Fischer.

Mówcy poruszyli aktualne zagadnienia z dziedziny rzemiosła, życząc zjazdowi owocnych obrad, w szczególności poseł Lipiński scharakteryzował znaczenie nowej Konstytucji dla rzemiosła, poczucie obowiązku podatnika, zaś inż. Mikołowski stosunek rolnictwa do rzemiosła.

Następnie wysłano telegramy z wyrazami hołdu do Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszego Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego, płk. Walerego Sławka, Min. Handlu i Przemysłu Florjana Rajchmana i J. E Ks. Biskupa Lisowskiego.

Obrady zjazdu rozpoczęły się w atmosferze przyjaznej, wśród silnego zainteresowania audytorjum.

Skolei wygłosili swoje referaty a to: poseł A. Snopczyński p. t. „Rola rzemiosła w życiu gospodarczem państwa“, w imieniu dyr. Zw. Izb Rzemieślniczych Bolesława Sikorskiego, dyr. biura Erenberg p. t. „Zadania samorządu rzemieślniczego“, dyr. Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego inż. Eugenjusz Tor p. t. „Szkolnictwo zawodowe i dokształcające“, p Ernest Fröhlich p. t. „Aktualne zagadnienia rzemiosła podhalańskiego“, Prezes krakowskiej Izby Rzemieślniczej dr. Robert Jahota-Żółtowski p. t „Organizacyjne i gospodarcze wskazania dla rzemiosła“, radca Urzędu Skarbowego Sokołowski p. t. „Ulgi podatkowe dla rzemiosła“, M. Zemla z Zakopanego i p. Kowalski z Grybowa.

Prelegenci w przystępnej formie omówili znaczenie zjazdu, jego cele i zadania w szczególności. Prezes krakowskiej Izby Rzemieślniczej mówił: **»Polska polityka przemysłowa musi iść drogą odbudowy drobnego przemysłu i rzemiosła oraz harmonizacji produkcji i normalizacji cen średniego oraz dalszej harmonizacji produkcji z wymogami własnego rynku zbytu, albowiem tylko ta droga prowadzi do odbudowy dobrobytu Polski«.**

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawicele poszczególnych cechów, jak: pp. J. Behm, T. Wąsowicz, dyr. Kopczyński, Kozłowski, delegat Inspektoratu Pracy mgr. Scherowa, radca Nowak z Jasła, prof. Wzorek, Stojowski ze Starego Sącza, Birkenbaum, Cuzek, Kiełtoń, Hlalik, Einhorn, Wojciech Lasko, T. Dąbrowski z Limanowej, Wójs, Gąsienica z Zakopanego.

Mówcy podkreślili w swoich przemówieniach konieczność jaknajrychlejszego organizowania się, w szczególności radca Nowak podał wniosek, aby przy najbliższych wyborach rzemiosło było reprezentowane należycie w Sejmie przez fachowców. Prof. Wzorek omówił znaczenie szkolnictwa oraz konieczność założenia Tow. Propagandy Rzemiosła.

Po dyskusji, która wywołała ożywioną wymianę myśli p. Winiarski odczytał zredagowaną przez inicjatorów Zjazdu Rzemiosła Podhalańskiego rezolucję, w której desyderaty jednogłośnie zebrani uchwalili.

KRONIKA

Żałobna Akademja. W niedzielę dnia 19 maja 1935 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem odbędzie się w Czytelni Mieszczańskiej ŻAŁOBNA AKADEMJA z powodu zgonu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wskrzesiciela i Budowniczego Polski oraz Honorowego Obywatela naszego grodu, miasta Nowego Sącza.

O liczny udział w żałobnym obchodzie Wydział Towarzystwa Właścicieli Reelności uprzejmie prosi P. T. Członków i Obywateli.

Zjazd koleżeński po 25 latach. W pierwszym dniu Zielonych Świąt tj. w dniu 9 czerwca br. odbędzie się w Nowym Sączu Zjazd Koleżeński abiturjentów z I. i II. gimn., którzy w r. 1910 złożyli maturę w Nowym Sączu. Zgłoszenia przyjmują: Dr. FRACISZEK BURNAGIEL s. o. w Nowym Sączu Sąd, od abiturjentów z I. gimn. i BOLESŁAW BARBACKI artysta malarz w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska willa „Marja od abiturjentów z II gimn.

W sprawie prolongaty pozwoleń na broń. Wielu posiadaczy pozwoleń na broń wnosi do Starostwa podania o prolongatę tych pozwoleń po upływie terminu ich ważności. Nadto jest również szereg osób w tut. powiecie, które mimo upływu terminu posiadanych przez nich pozwoleń na broń nie wniosły do tego czasu podań o prolongatę pozwoleń.

W sprawie tej Starostwo donosi, że osobom, które nie wniosą podań do Starostwa o prolongatę pozwoleń na broń przed upływem terminu ich ważności, pozwolenia na broń nie będą prolongowane a nadto osoby te zostaną ukarane za nielegalne posiadanie i noszenie broni, zaś broń zostanie skonfiskowana.

Podania o prolongatę pozwoleń na broń winny być wnoszone do Starostwa w terminie najpóźniej na 14 dni przed upływem ich ważności.

Teatr w Starym Sączu

LUNATYK

Wszystkie żony i narzeczone mają pewien dar, przy pomocy którego, nawet po pewnym czasie potrafią zdemaskować swego ukochanego i niewątpliwie wielkiej sztuki trzeba, aby uśpić czujność „połowicy«. Ma ona tyle sposobów i podejść, że najbardziej wykrętna sztuka wpadnie we własne sidła. Jeśli ktoś miał możność być na komedji p. t: „Lunatyk“ E. Bluma i R. Toche'go, którą grano niedawno, to zobaczył, iż w sztuce tej mąż udaje lunatyka i w ten sposób dopiero wyprowadza żonę „w pole“. Przyglądając się akcji, odnosimy, wrażenie, że od chwili wystawienia farsy „Mężczyźni to podły ród“, nie posunęliśmy się nic naprzód. Farsa za farsą, i to rozgrywające się między czterema ścianami, to trochę nudne.

Więcej przestrzeni, barwy, trochę ruchu niekrępowanego temi samemi ramami da nietylko widzowi ale i wykonawcy zadowolenie. A możeby tak z innej zupełnie beczki i porwać się na dramat, to też się uda.

Sama treść dość banalna. Państwo Mongodin mają siostrzenicę Łucję, w której kocha się Robert malarz, lecz pani Mongolin rączkę tejże chce oddać Savinienowi, który jest sekretarzem w towarzystwie dobroczynnem. Prezeską towarzystwa jest pani Mongolin. Pan Mongolin, skończony pantoflarz, popiera raz Roberta, to znów Safiniena i przytem umizga się do tancerki Kloryndy, a nawet ma z nią schadzkę. Przyłapany przez żonę udaje lunatyka i wykręca się z kłopotów. W to wszystko wplótł autor historję o nożu, którym rzekomo pani Mongolin jeszcze jako panna, przebiła swego adoratora, który nastawał na nią.

W momencie, gdy chce pokazać swoje bohaterstwo, każe mężowi opowiadać ową historję. Zjawia się wreszcie Berneret, który wyjaśnia panu Mongolin kistorję o nożu. Okazało się, że Berneret był owym człowiekiem, którego pani Mongolin miała przebić, a on tymczasem sam się zranił. To podkopuje autorytet Mongolinowej, pan Mongolin przestaje udawać lunatyka i wywdzięcza się żonie za wszystkie czasy, zamykając ją w komórce.

Sztuka „Lunatyk“ ma w sobie zasadniczo jedną rolę popisową, która w wykonaniu p. Kaczanowskiego okazała się świetną. P. **Kaczanowski** jako Mongolin, chwyta widza. Raz poważny, to znów wesół ale niezdarny, wkłada wszystko w rolę. Każdy szczegół przemyśli i gra aż miło. Zdaje się, że scena to jego żywioł. Udając lunatyka jest kapitalny i stwarza psychologicznie postać świetną. Jako reżyser wywiązał się z zadania całkowicie nawet drobiazgowo. P. **Kaczanowska** jako pani Mongolin, jest energiczną, — robi z siebie świetną prezeskę towarzystwa, umie być bezwzględną dla otoczenia. W końcowej scenie, kiedy traci władzę jako pani domu, za mało uczucia. Taki moment, to właśnie powinien być popis. P. **Myczkowski** jako Robert powinien zmienić rolę i nie robić już szablonowego amanta. Nawet najbardziej umiejętny amant wyczerpie się ostatecznie. P. **Lipińska** tak wdzięczna i niezawodna, nie miała niestety pola do popisu. Podobnie p. **Stecki** i **Sędek**. Klorynda (p. **Myczkowska**) „umie wabić“, nawet tego rodzaju niedołęgę jak Mongolin. Rola jej nie dawała możności wygrania się. Od czasów „Młynarza i jego córki“ nie miała chyba roli, w której mogłaby grać na serjo, a szkoda! Dekoracje nowe robiły miłe wrażenie, zwłaszcza w akcie II-gim pracownia malarza. Przedstawienie wykonano doskonale. Szkoda jednak, że nie wybrano innej sztuki.

Pocieszamy się jednak, bo Koło zreorganizowano. Występy jego będą niewątpliwie częściej, tem bardziej, że Koło to ma za zadanie urozmaicać wszelkie uroczystości.

FRANEK.

Wpisy i egzaminy wstępne do gimnazjów w Nowym Sączu

Na podstawie porozumienia Państw. Gimnazjum I. im. Jana Długosza i Państw. Gimnazjum II. im. Króla Bol. Chrobrego w Nowym Sączu, zawiadamia się, iż termin zgłoszeń do egzaminu wstępnego jest:

od dnia 16 maja — 31 maja 1935 r.

Zgłoszenia do egzaminu dla obydwu gimnazjów przyjmuje Państw. Gimnazjum II. im. Króla Bol. Chrobrego w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 63, codziennie od dnia 16 — 31 maja 1935 r. w godzinach:

od 11-ej do 11-ej

Egzamina wstępne odbędą się w obu gimnazjach, przyczem przydziału kandydatów do egzaminu wstępnego dokonają obydwie Dyrekcje gimnazjów, po porozumieniu się, a podstawą przydziału będzie dotychczasowe uczęszczanie do którejś ze szkół powszechnych, t. zn. zasadniczo obsolwenci szkół powszechnych: im. A. Mickiewicza, J. Kochanowskiego i zamiejscowi zdawać będą w Państw. Gimnazjum I. im. Jana Długosza, a absolwenci szkół: Kr. Wł. Jagiełły, St. Konarskiego i T. Kościuszki w Państw. Gimnazjum II. im. Króla Bol. Chrobrego,

O ostatecznem przydzieleniu do egzaminu wstępnego poinformowaną zostanie opieka domowa drogą wywieszek w obu gimnazjach, jak też i okólnikiem Pana Inspektora szkolnego.

Zdawanie egzaminu wstępnego w jednym gimnazjum nie decyduje o tem, do którego gimnazjum egzaminowany zostanie przydzielony jako uczeń, dlatego też w podaniach zaznaczyć należy, w którem z gimnazjów rodzice chcieliby syna umieścić.

Do zgłoszenia należy przedłożyć:

1. zaświadczenie szkoły, w której kandydat do egzaminu obecnie pozostaje, stwierdzające przypuszczalne przejście do klasy następnej,
2. metrykę urodzin,
3. świadectwo powtórnego szczepienia ospy,
4. **taksę za wstępny egzamin w kwocie 10 zł.**

Zgłoszenia do egzaminu wstępnego do klasy II-ej przyjmuje Państwowe Gimnazjum I. im. Jana Długosza, do klasy III-ej Państwowe Gimnazjum II. im. Króla Bolesława Chrobrego.

Bolesław Redlich mp. dyr. państw. gimn. I.

Dr. Jan Krupa mp. dyr. państ. gimn. II.

Sąd grodzki w Jaśle Od. I.
Dnia 14 marca 1935.
I. No: 943|35.

Edykt

Na wniosek Anny Barzykowej, jako właścicielki książeczki wkładkowej niżej opisanej — wdraża się postępowanie w celu umorzenia tejże książeczki, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby do jednego roku, licząc od ogłoszenia tj. do dnia 1|6 1936. okazał ją Sądowi grodzkiemu w Jaśle, w przeciwnym razie po upływie tego terminu Sąd uzna książeczkę za umorzoną. Oznaczenie książeczki: książeczka wkładkowa Towarzystwa Zaliczkowego w Jaśle Spółki rej. z nieogran. odpow. Nr. 8166 — wystawiona na nazwisko Anny Barzykowej z Brzyszczek na kwotę 350 zł.

Sędzia grodzki
Armata wr.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

I. Km. 221|35, 1251|34, 2780|34, 830|34, 179|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach I. rew. Stanisław Czapkiewicz mający kancelarję w Wadowicanh ul. Mickiewicza Nr. 8 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja 1935 r. o godzinie 8·30 w Graboszycach ul. we dworze odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Chrząszcza w Graboszycach składających się z garnituru klubowego, kilimów, biurka, szaf, kap, strzelb, różnych skór, wozów wyjazdowych, złomy, gramofonu, garnit. krytego jasnym brokatem, bibljoteki, płaszcza, dywanów, łużek dębowych, szaf dębowych i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł 8.172.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 2215|34|14. Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach I. rewiru Stanisław Czapkiewicz mający kancelarję w Wadowicach ul. Mickiewicza 8 na pedstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24-go maja 1935 r. o godz. 14 w Wadowicach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Emilji Ripper w Wadowicach składających się z 1 kredensu, 2 szaf, 1 stołu, bibljoteczki, lustra, obrazu, lampy wiszącej, samowaru, konsoli, bieliźniarki, stołu. Sprawa Jana Bulasa pko Emilji Ripper oszacowanych na łączną sumę zł. 720.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km 728|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Krościenku n|D. Józef Trendota. Wierzyciel: Michał Gancarczyk w Krościenku n|D. Dłużnik: Nieobj. Masa Spadk. po śp. Józefie Dziewolskiej w Krościenku n|D. Komornik Sądu Grodzkiego w Krościenku n|D. urzędujący w Krościenku n|D. przy ul. Rynek na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 15 lipca 1935 r. od godziny 10-ej rano, w sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Krościenku n|D. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości o zapłatę kwoty 2.740 zł. zpn. składającej się z całej real. lwh. 833 i połowy real. lwh. 823 ks. gr. gm. kat. Krościenko n|D. położonej w Krościenku n|D. Równia i ul. św. Kingi — powiecie Nowotarskim, województwie Krakowskim, obejmującej powierzchni lwh. 833 — 164 s². i lwh 823. 2. m. 275 s². która stanowi własność Masy spadk. po śp. Józefie Dziewolskiej do rąk kuratora Józefa Dziewolskiego w Grywałdzie. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krościenku n|D.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 14 250 gr. 35. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 10.687 gr. 77. Rękojmia wynosi 1.425 zł. 04 gr.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzek., i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruch. w dni powszednie od godziny 8—18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Sprawa egzekucyjna Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie i tow. przeciw p. Stanisławie Piotrowskiej w Gorlicach o 1340 zł. zpn. i t. d.

Km. 999|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach Marjan Kosiba, mający kancelarję w Gorlicach ul. Wł. Jagiełły Nr. 6, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1935 r. o godzinie 9 30 w Sądzie grodzkim w Gorlicach, biuro Nr. 5 II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika p. Stanisławy Piotrowskiej z Gorlic nieruchomości: składającej się z całej realności lwh. 1034 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej, złożonej z parceli bud. l. kat. o powierzchni 268 m², oraz przynależności w skład których wchodzi dom mieszkalny, parterowy murowany, dachówką kryty, oraz stajnia i szopa. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8000, cena zaś wywołania wynosi 6000 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 800 zł.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże podatków i danin publicznych, gdyż w przeciwnym razie po licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

W Polsce dwóch mieszkańców przypada na jedno drzewko owocowe, w Niemczech dwa drzewka na mieszkańca

(C. P. C.) Sadownictwo w Polsce należy do jednej z pomyślniej rozwijających się gałęzi produkcji. Mimo to sprowadzamy jeszcze z zagranicy duże ilości owoców, których wartość roczna waha się między 9 — 18 miljonów złotych. To też nic dziwnego, że sadownictwo polskie posiada jeszcze bilans ujemny.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, liczba drzewek owocowych wynosi obecnie w Polsce około 16 miljonów sztuk. Na jedno drzewko przypada więc dwóch mieszkańców. W krajach zachodnich sprawa ta posiada zupełnie inne oblicze.

W bieżącym roku dokonano w Niemczech spisu drzew owocowych, który przeprowadza się tam co 20 lat. Spis ten wykazał, że Niemcy posiadają 155 miljonów drzew, to jest trochę więcej niż 2 drzewa na mieszkańca. Z tej ilości drzew prawie połowę stanowią jabłonie w ilości 70 miljonów; potem następują śliwy: 37 miljonów 200 tysięcy; następnie grusze: 26 miljonów 350 tysięcy, wreszcie wiśnie: 18 miljonów 600 tysięcy. Innych drzew owocowych jest 3 miljony 850 tysięcy.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu